Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.
Adres Redakcyi, Administracyi i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9 (Wasilczykowska).
Telefonu № 1672.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Administracya otwarta od 10—4 po południu i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	miesięcznie	kwart.	półrocz.	rocznie
Prenumerata: W kraju	—.85	2.50	4.50	8.—
Zagranicą	1.35	4.—	7.—	14.—

OGŁOSZENIA: Od wiersza petitowego przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz.
Numer pojedynczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Od Administracyi.

Liczni prenumeratorowie naszego pisma przesyłają swe adresy tak nieczytelnie pisane, że jest niepodobieństwem odczytanie nazwisk. Wobec tego ekspedycya uprasza wszystkich panów prenumeratorów, którzy otrzymują pismo pod niewłaściwym adresem lub nie otrzymują go wcale, o nadesłanie nam ponowne swych adresów dla usunięcia jedynej przyczyny nieprawidłowego odbioru lub nieotrzymania gazety.

KALENDARZ.

12 (25) Eulalii.

Biuro Tow. Oświata (Kreszczatik 1 klub «Ogniwo»), otwarte od 10 do 1 i od 2 do 4 po południu codziennie oprócz niedziel i świąt.

Pol. Tow. Miłośników Sztuki Kreszczatik Nr 41 Kancelarya otwarta od 12—1 i od 6—7 wieczorem.

Biura Koła Kobiet-Polek (Luterańska 6 m. 15) otwarte od g. 12 do 2 w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Biuro Polskiego Tow. Kolonii Letnich (Funduklejowska 26, czytelnia p. H. Oleckiej), otwarte codziennie od godz. 4-ej do 6-ej, oprócz niedziel i świąt.

Biblioteka miejska: od 8 do 3.
Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3.

Przegląd polityczny

Zachwiany status quo na Bałkanach. — Szkodliwy wpływ Niemiec na Austryę. Głosy prasy francuskiej.

Status quo zachwiany. Austrya rozpoczyna politykę czynną na Bałkanach. Pierwszym krokiem jest budowa kolei w sandżaku Nowobazarskim z Uwaczu w Bośni do Mitrowicy. Rozpoczęła się namiętna dyskusya w prasie europejskiej, pierwsze strzały padły w organach petersburskich, za nimi poszła kampania papierowa w Paryżu.

Nasuwają się pytania, kto stoi poza tą intrygą polityczną ukryty? jaki ma cel?

Rzecz przedstawia się w ten sposób. Na kongresie berlińskim, kiedy po wielkiej wojnie rosyjsko-tureckiej Bismarck z Andrassym likwidowali sprawy Bałkańskiego półwyspu, Austrya otrzymała dwie prowincye, dotąd tureckie: Bośnię i Hercegowinę dla sprawowania tam administracyi, a nadto przyznano Austryi prawo utrzymywania garnizonów wojskowych w sandżaku Nowobazarskim. Obecnie po trzydziestoletniej pokojowej i z pewnością zasłużonej dla kultury pracy organizacyjnej w Bośni, po wybudowaniu kilku tysięcy kilometrów dróg bitych i sieci kolei żelaznych, po założeniu setek szkół elementarnych i szkół fachowych, po podniesieniu ekonomicznego stanu tych bardzo zaniedbanych prowincyi, Austrya przystępuje do dalszego programu pracy, przewidzianej w traktacie berlińskim.

Idzie o połączenie dwu granicznych stacyi kolei bośniackich w Vardiszte z siecią kolei serbskich i w Uwacz z Mitrowicą, skąd już doliną Sitnicy przez Kossowe Pole prowadzi droga żelazna do Skoplja czyli Ueskübu, a stamtąd doliną Wardaru idzie główna linia bałkańska do Salonik. Idzie przeto o budowę 120 kilometrów drogi żelaznej w kraju, w którym Austrya na podstawie traktatu berlińskiego ma prawo utrzymywać garnizony i budować drogi komunikacyjne *jusqu'au delà de Mitrowica*, jak się wyraża art. 25 traktatu berlińskiego.

Kto może Austryi zabronić budowy tej kolei? Nikt kto nie ma za sobą armii na Bałkanach, każdy kto jest zdecydowany sprawy tej dochodzić na ostrzu miecza.

Austrya bowiem nie będzie prowadziła wojny o kolej w sandżaku. Na to nie pozwolą reprezentacye parlamentarne państwa, które musi się liczyć z aspiracyami politycznemi narodów słowiańskich, tworzących większość w monarchii.

A te słowiańskie narody, interesowane w tej sprawie na Bałkanach, nie życzą sobie ani wojny z tego powodu, ani budowy kolei do Salonik.

Dlaczego?

Naprzód dlatego, że uważają wciskanie się Austro-Węgier do sandżaku Nowobazarskiego i do starej Serbii za wbijanie klina między serbską ludnością, zamieszkałą w Królestwie Serbskiem i w Czarnej górze.

Następnie i to głównie — dlatego, że instynktownie czują, iż za Austryą pójdzie tą koleją wpływ Niemiec na Bałkanach, a tego wpływu, jako groźnego dla egzystencyi państw słowiańskich, najbardziej się obawiają.

Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że poza Austryą stoją ukryte w cieniu Niemcy ze swoją olbrzymią potęgą militarną i nienasyconem pragnieniem zaborów.

Sprawa budowy kolei do Mitrowicy i bezpośredniej komunikacyi z morzem Egejskiem przez terytoryum tureckie ma dla Austryi z pewnością wybitne znaczenie ekonomiczne, ale jeszcze większe ma dla Rzeszy Niemieckiej. Oddawna już odbywa się w Turcyi europejskiej i azyatyckiej to, co francuzi nazywają *penetration pacifique* ale główny udział w niem bierze kapitał i przemysł niemiecki.

Z drugiej strony przez wywołanie konfliktu Austryi z Rosyą Niemcy rozrywają pierścień sojuszów, który udało się Anglii spleść w roku zeszłym w celu izolowania Niemiec i udaremnienia dalszej ekspansyi niemieckiej na Wschodzie.

Niemcy są w sojuszu z Rosyą, ale zazdrosnem okiem spoglądają na zbliżenie się Austryi do Rosyi, gdyż na przeciwieństwie interesów austro-rosyjskich mogą tylko zyskać silniejszy wpływ na Wschodzie.

W ciągu ostatnich kilku lat niezawodnie poprawiły się stosunki Austryi z Rosyą, co było Niemcom bardzo nie w smak. Podsuwając więc Austryi plany dalszego ekonomicznego rozszerzania się na Bałkanach, Niemcy rozrywają te związki, które im były niewygodne.

Tem się tłómaczy równoczesna polityka popierania planów austryackich u Wielkiej Porty, gdzie głos niemiecki jest obecnie decydujący i zacieśnienie węzłów przyjaźni niemiecko-rosyjskiej.

Jest to ta sama gra perfidyi niemieckiej, która już raz przyłapaną została na gorącym uczynku, kiedy wyszło na jaw, że Bismarck równocześnie zawarł sojusz z Austryą przeciw Rosyi i z Rosyą przeciw Austryi. Jest to osławiony traktat reasekuracyi, którego odkrycie po ustąpieniu Bismarcka tyle hańby przyniosło Niemcom.

* * *

Prasa francuska nie ustaje w atakach na Austryę. Za pierwszym artykułem urzędowego „Temps'a" poszły inne organa francuskie: „Matin", „Figaro" i „Petit Parisien".

„Temps" uważa budowę kolei do Mitrowicy za naruszenie *status quo* na Bałkanach. Pan Harduin w „Matin" przedrwiwa politykę br. Aerenthala, którego nazywa austryackim Delcassé. Narody mogłyby żyć w zgodzie, gdyby swoim mężom stanu nałożyć potrafiły kaganiec. Jak p. Delcassé wynalazł „kwestyę marokańską", tak minister austryacki nagle wpadł na pomysł otwarcia nowej drogi do morza Egejskiego aby Niemcom zabezpieczyć przewagę w Azyi mniejszej.

„Figaro" zastanawia się nad pytaniem, jaki wpływ może mieć obecnie Austrya na Turcyę, aby ją zniewolić do przeprowadzenia reformy sądownictwa w Macedonii. I na to pytanie odpowiada: żaden. Austrya bowiem wzięła już od Turcyi „bakszysz", czyli łapówkę w postaci irade sułtańskiego zezwalającego na budowę kolei w sandżaku. A minister Aerenthal na posiedzeniu delegacyi austryackiej w Wiedniu wyraźnie oświadczył, że Austrya nie ma obowiązku popierania tej reformy macedońskiej, gdyż w tej mierze nie osiągnięto porozumienia mocarstw.

Tak więc sprawa bałkańska znów jest otwarta.

W.

Mowa posła Dmowskiego,

wypowiedziana w Dumie państwowej dnia 8 lutego r. b.

Mówiąc w imieniu przedstawicieli Królestwa Polskiego, nie będę długo zatrzymywał się na wniosku 180 posłów. Naturalnie my nie możemy być przeciw idei pomocy ze skarbu państwa osobom, które ucierpiały wskutek aktów gwałtu. My tak samo nie potrzebujemy długich mów po to, aby oznajmić, że zawsze byliśmy i będziemy przeciw wszelkim aktom gwałtu. Tutaj wypowiedziano już wiele w tym przedmiocie wogóle. Z punku widzenia stanu rzeczy w Królestwie Polskiem zauważę, że kwestya ruchu rewolucyjnego, który otrzymał u nas nazwę anarchistycznego, obecnie przestaje być u nas aktualną. Kraj nasz trapi teraz zwykłe, ordynarne rozbójnictwo, niemające już nic wspólnego z ruchem rewolucyjnym, prócz chyba pewnego związku genetycznego. I pod tym względem położenie kraju w pewnym stopniu jest beznadziejne, albowiem sam system rządów w kraju stanowi źródło anarchii. Nie można oczekiwać spokoju i porządku w kraju, w którym zorganizowana praca kulturalna, prowadząca do wychowania mas, pozbawiona jest trwałego gruntu prawnego, w którym władze są wrogie społeczeństwu miejscowemu, w którym stan wojenny stał się zasadą rządzenia i służy sprawie walki władz ze spokojną pracą społeczeństwa, z pracą twórczą, będącą jedynym pewnym nieprzyjacielem anarchii i teroru.

Przedstawiciel rządu powiedział nam tutaj, że ma nadzieję, iż wkrótce nastąpi koniec rewolucyi. Bardzobym się ucieszył, gdyby on był dodał: „I wszelkiego gwałtu, wszelkiej samowoli". Wtedy mógłby on był wyrazić pew-

ność, że fala rewolucyjna nie podniesie się z nową siłą.

Powiedziałem na początku, że nie jesteśmy przeciw idei pomocy osobom, które ucierpiały wskutek aktów gwałtu. Lecz to, co nam przedstawiono w tym przedmiocie pod nazwą projektu prawodawczego, nie ujęto w taką formę, żeby mogło być uznane za taki. Przedstawiono to w tak ogólnych rysach, w sposób tak niejasny i nieopracowany, że nie wiemy, co z tego wyniknie. Na projekt można patrzeć jak na wyraz pewnej idei. Dla idei zaś nie należy tworzyć w parlamentach komisyi.

Dlatego, dopóki rząd, lub dana grupa posłów nie wniesie odpowiednio opracowanego projektu prawodawczego, będziemy głosowali przeciw odesłaniu wniosku do komisyi.

Mowa posła A. Rząda,

wygłoszona na posiedzeniu Dumy państwowej d. 21/8 lutego 1908 r.

§

Dla nas polaków omawiana sprawa ma zaledwie drugorzędne znaczenie. Wprowadzenie takich wykładów języka polskiego w tem lub owem seminaryum nauczycielskiem, obwarowane jest takiemi zastrzeżeniami i ostrożnością, że jest to tylko zaledwie paliatywą, który najzupełniej nie rozstrzyga prawdziwych potrzeb sprawy szkolnej w Polsce, i właściwie mówiąc, zupełnie nie zadawala. Z tego względu nie braliśmy udziału w debatach nad tą sprawą i nie poruszaliśmy sprawy Chełmszczyzny, o której będziemy mówić w czasie właściwym. Ściśle mówiąc, nie ta sprawa przywiodła mnie na mównicę: jestem tu, że tak powiem, w charakterze świadka, postawionego w tym celu, by w oczach waszych sprostować błąd, który popełnił nie biskup Eulogiusz swoją poprawką, lecz szanowny referent. Redakcya wniosku rządowego była nader prosta i jasna: od pewnego dnia i roku, w pewnych seminaryach wprowadzony będzie wykład języka polskiego. Niebezpieczeństwa nie było w tem najmniejszego. Według mojego skromnego przekonania, najdokładniejszą, najzrozumialszą ustawę zawsze można obejść: wszak mamy cały arsenał cyrkularzy, wyjaśnień, dopełnień, zaś władze miejscowe częstują nas tymi przysmakami nader szczodrą ręką. (P. Kiełepowski z miejsca poprawia mówcę, że po rosyjsku mówi się *szczedryj*, a nie *szczodryj*, za co mówca dziękuje). Dzięki jednak woli niezbadanych losów, dzięki okolicznościom bliżej mi nieznanym, referent zmuszony został do uczynienia maleńkiej poprawki: „dla amatorów". Ten maleńki warunek sam przez się niszczy możliwość wykładu języka polskiego i czyni, właściwie mówiąc, samą ustawę całkiem niezdatną do żadnego użytku. Aby zaś ustawę rzeczoną wypuścić na świat Boży w stanie jeszcze bardziej sparaliżowanym, aby dać możność władzom miejscowym nawet niedopuszczenia i ujawnienia tak smutnego faktu, że w Bialskiem i Chełmskiem seminaryach mogą się znaleźć ludzie, którzy zaraz się zechcą uczyć po polsku, doświadczona ręka biskupa Eulogiusza nadaje poprawce referenta bardziej wyraziste kontury, rozwija, że tak powiem, propozycyę obszerną na podstawie ścieśnionej: „o ile znajdą się tacy, którzy tego zapragną". Rzecz prosta, że o ile prawo dotyczy Królestwa Polskiego, dopełniać je należy w jednym kierunku, zgodnym z kierunkiem naturalnym i żądaniami administracyi miejscowej. Ale w istocie rzeczy, obydwie poprawki sprowadzają się do jednego, mają wspólną cechę: sprowadzenia rzeczonej ustawy do zera.

Panowie, błąd, który się wkradł tutaj, obecnie wkrada się do wniosku ustawodawczego małego kalibru, do wniosku prawa, dotyczącego tylko interesów najzupełniej miejscowych, partykularnych, oniemal parafialnych. W życiu szerokiego państwa nie odegra on roli wybitnej, ale ośmielam się zapytać, co będzie, jeżeli wejdziemy na tę niebezpieczną drogę, dwuznaczników w redakcyi ustawy, niedomówień w redakcyi wówczas, gdy będziemy musieli dotykać się praw szerszych, ustaw, mających treść i charakter więcej dla nas rzeczowy".

Sprawy polskie.

§

Koloniści niemieccy przeciw wywłaszczeniu.

Prasa galicyjska donosi, że koloniści niemieccy z powiatu mieleckiego uchwalili przesłać na ręce prezesa „Koła polskiego" w sejmie pruskim rezolucyę następującą:

„Protestujemy przeciw pogwałceniu praw narodowych, wywłaszczeniu narodu polskiego z jego ojczystej ziemi i odmawianiu mu języka polskiego na zgromadzeniach, wyrażając najwyższe oburzenie przeciw barbarzyństwu rządu pruskiego, który wbrew prawom konstytucyjnym cywilizowanych ludów — czyni zamach wyjątkowy na mniejszość narodową w swojem państwie.

„My, koloniści niemieccy, oświadczamy, iż w tym kraju, w którym od wieku z górą żyjemy pomiędzy społeczeństwem polskiem, doznajemy zupełnych swobód tak pod względem kulturalnym, jak moralnym, wobec czego i polacy pod zaborem pruskim takiej samej swobody używać winni.

„Prosimy zatem wszystkich niemców, kierujących się sprawiedliwością, aby użyli wszystkich sił dla przeciwdziałania temu bezprawnemu postępowaniu".

Jednocześnie przesłali podobno koloniści petycyę do niemieckich posłów sejmu pruskiego, wzywającą ich, aby nie dopuścili do uchwalenia ustaw antypolskich, któreby „wszystkich niemców zohydziły i wzgardą okryły wobec innych narodów".

Około Dumy.

Z komisyi nietykalności osobistej.

Komisya nietykalności osobistej przyjęła w redakcyi rządu artykuły 12 i 13 projektu prawa, które brzmią jak następuje: „Jeśli sędzia lub prokurator przekona się o nieprawnem uwięzieniu kogokolwiek bez uchwały w tej sprawie osób do tego upoważnionych, lub też o uwięzieniu kogo w miejscu do tego nieodpowiedniem, obowiązany jest natychmiast uwolnić uwięzionego, lub poczynić kroki, aby aresztowany był osadzony w należytem więzieniu".

Z komisyi reform sądowych.

Trzecia podkomisya komisyi reform sądowych przyjęła zasadnicze uchwały projektów ministra sprawiedliwości o wyrokach warunkowych, przyczem wypowiedziała się za rozciągnięciem tego prawa na osoby, skazane na twierdzę na czas nie dłuższy od 1 roku i 4-ch miesięcy.

Z komisyi wyznaniowej.

Komisya wyznaniowa, rozpatrując w dalszym ciągu projekt prawa o stosunku państwa do poszczególnych wyznań, doszła do wniosku, że kary za uchybianie obrządkom i obrazę uczuć religijnych winny być zmniejszone. Przedstawiciel wydziału zaznaczył między innemi, że zakres kompetencyi komisyi nie obejmuje bodaj częściowej rewizyi kodeksu karnego, tembardziej, że ministerstwo sprawiedliwości wypracowało już i wniesie do Dumy specyalny projekt prawa w tej sprawie. Komisya jednak uchwaliła, nie czekając na wniesienie projektu prawa o zmniejszeniu środków represyjnych za obrazę uczuć religijnych, wybrać z pośród siebie specyalną podkomisyę do przejrzenia i zredagowania artykułów kodeksu karnego.

Z komisyi żywnościowej.

Komisya żywnościowa, rozpatrzywszy projekt prawa ministerstwa spraw wewnętrznych o dodatkowem wyznaczeniu 7.126.000 rb. na potrzeby ludności, dotkniętej nieurodzajem w roku 1907, z pomienionego kredytu wyasygnowała fundusze pożyczkowe dla gub. samarskiej 1,800,000 rb.; wiackiej 850 tys. rb; czernihowskiej 230 tys. rb; kazańskiej 750 tys. rb. prowincyi wojska dońskiego 122 tys. rb; gub. orenburskiej 481 tys. rb; namiestnictwa kaukaskiego 1,900 tys. rb.; gub. saratowskiej 524 tys rb; ufimskiej 400 tys rb.; prowincyi semipałatyńskiej 33,400 tys. rb.; prowincyi turgajskiej 5,600 tys. rb; prowincyi terskiej 30 tys. rb; guberni witebskiej 427 tys. rb., archangielskiej 386 tys. rb.; prowincyi kubańskiej 3 tys. rb. Nadto udzielono pożyczek ziemstwom na organizacyę zboża: ziemstwu woroneskiemu 75 tys. rb.; smoleńskiemu 65 tys. rb; kurskiemu 30 tys. rb.; charkowskiemu 60 tys. rb.; petersburskiemu 25 tys. rb. i kostromskiemu 50 tysięcy rubli.

Głos wolny.

Rubryka ta, otwarta dla wszystkich, poważnie chcących się wypowiedzieć o sprawach, ogół nasz obchodzących, jest wolną areną dla głoszenia i ścierania się różnych poglądów i opinii, choćby niezgodnych lub sprzecznych z kierunkiem naszego pisma. *Redakcya.*

Z powodu artykułu, p. t. „Nowy Związek"

Naganka, którą spotyka w „Dzienniku" Związek równouprawnienia kobiet polskich, przypomina typowy okrzyk: „Hejże na Soplicę", gdy klucznik pociągnął naiwnych i buńczucznych zaściankowych Dobrzyńskich. Czyż choć jeden głęboki motyw odnajdziemy w tej nagance, prócz tak popularnych i szablonowych epitetów o „efemerydzie, bałamutnych dążeniach" etc. etc. Słyszeliśmy... słyszeliśmy nieraz podobne frazesy!... Pan E. P. na wstępie swego artykułu widocznie wątpi, czy powstanie nowego Związku było rzeczą „konieczną i wskazaną", chociaż „ani celowości pracy, dążącej do równouprawnienia, ani jej dużej wagi społecznej nie ignoruje i kwestyonować nie zamierza". Dziwi nas podobna sprzeczność, bowiem jeżeli uświadamiamy sobie cel i wagę pewnej pracy społecznej, to dalej konsekwentnie powinniśmy dojść do wniosku, że nakaz pracy musi się zrodzić w społeczeństwie, które uświadomiło sobie znaczenie i potrzebę pewnej działalności.

Pan E. P. obawia się, że my, społeczeństwo tak „przeraźliwie ubogie", roztrwonimy ducha rozstrzeliwając go na miliony. Ale pan E. P. zapomina, że w dziedzinie ducha, dzieje się właśnie ten cud, że dającemu nic nie ubywa, a przeciwnie, duch co daje, tem właśnie rośnie w potęgę i wzmacnia się.

Pan E. P. roi, że społeczeństwo — to my: ja, „Dziennik" *et compagnie*, to jednak potrzebuje małego sprostowania. Pan E. P. powinien powiedzieć: społeczeństwo myślące *tak*, jak my, nie poprze w łonie swojem podobnej „efemerydy". Bo przecież społeczeństwo polskie to także i *my*! i o zgrozo! znaleźliśmy poparcie w naszem społeczeństwie, myślącem wprawdzie odmiennie niż pan E. P., ale wierzącem gorąco, że „siły trzeba mierzyć na zamiary", a nie zamiar według zasobów—materyalnych, jak to nam praktycznie zaleca pan E. P., aby nasz dom nie zubożał. Ja dodać muszę, że wierzę mocno w siły i zasób ducha domu naszego.

Panu E. P. wydaje się, żeśmy zapomniały o naszych ojcach, mężach, braciach i synach, chcąc wywalczyć, prawa równe dla naszych sióstr i córek. Widocznie obawia się pan E. P., że nasi bracia i synowie nie będą się nadal wzbogacali krzywdą swoich sióstr!.. Tak, materyalne równouprawnienie nastąpi tylko kosztem dotychczas uprzywilejowanych, ale moralnie bracia nasi i synowie tylko zyskają, gdyż jedynie kobieta, zrównana z nimi w prawach, będzie mogła kulturalnie wzbogacać duszę swoją i dzieci swoich, i będzie mogła godnie stanąć przy boku mężów, aby w dalszym etapie życia wspólnie walczyć o prawa ludzkie.

Wolność myśli ludzie nieraz opacznie rozumieją. Wszystko podlega krytyce naukowej i religia też nie jest już dziś tem *tabu*, którego nikomu dotknąć nie wolno.

Zarzut dwulicowości, który robi Związkowi pan E. P., jest nieuzasadniony, gdyż debaty w małej sali były rozwinięciem zasady, wygłoszonej poprzednio przez p. Kuczalską w dużej sali, zupełnej tolerancyi i wolności sumienia. Wolnomyślicielstwo nie krępuje swobody sumienia i *wolności wyznania*, ani też nie zwalcza *„każdej* religii w zasadzie", jak to mniema pan E. P. Wolnomyślicielstwo—to zmaganie się myśli wolnej z religią dnia *dzisiejszego*, by utorować drogę dla religii *jutra*.

Społeczeństwo ludzkie różniczkować się musi, natura ludzka jest tak różnorodna we wszystkich swoich objawach; jest to kwestya temperamentu, poglądów, sposobu patrzenia na świat i jego zjawiska... I nie w tem zbawienie, aby wszystkich w jedne ramki wcisnąć. Niech się ludzie zbierają w koła lub związki, byle z tego czyn wynikał.

Kołu kobiet życzymy jak najlepszego powodzenia i rezultatów. Działalności jego nie stajemy wpoprzek, a przeciwnie, wierzymy, że się nieraz spotkamy i wspomagać będziemy na drodze ku wspólnym celom.

Marya Nowińska

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Popielnia.** Przed paru dniami w nocy sześciu złoczyńców wtargnęło do mieszkania duchownego, protojereja E. Biedryckiego. Obudziwszy go, rabusie zażądali 400 rb. Duchowny bez słowa opozycyi wręczył ekspropryatorom żądaną kwotę, a wtedy ci posadzili go na krzesełku, przywiązali do brody jakiś podłużny przedmiot i oświadczyli, że jest to bomba, która go przy najmniejszym poruszeniu rozerwie w kawałki. Staruszek uwierzył w to, z czego korzystając rabusie znikli bez śladu. Po jakimś czasie duchowny zawezwał służącą, a uprzedziwszy ją o niebezpieczeństwie kazał odczepić bombę od brody. Zdziwienie obojga było ogromne, gdy okazało się, że owa straszna bomba była najzwyklejszym burakiem. («Kijewl.»).

— **Rewizye i aresztowania.** W Zwinogródce policya dokonała sporo rewizyi, które nie dały jednak żadnego rezultatu. Zaaresztowano kilku subjektów ze sklepów miejscowych i T-wa spożywczego. Aresztowania te stoją, jak przypuszczają, w związku z niedawnymi strajkami subjektów. («Kij. Myśl»).

— **Rewizye w księgarniach.** W Humaniu w dn. 7 lutego żandarmerya opieczętowała 4 księgarnie: Witkowskiego, Salcsteina, Jachnisa i Brałowskiego. Następnego dnia we wszystkich tych księgarniach zrobiono rewizyę, przyczem tylko u Witkowskiego skonfiskowano 24 egzemplarze broszury, wydawnictwa «Znamia», oraz u Jachnisa kilka pocztówek. Po rewizyach księgarnie pootwierano. («Kij. Wiesti»).

— **W Bohopolu**, pow. bałckiego, ciężko raniono uriadnika Sokołowskiego i strażnika ziemskiego. («Kij. Wiesti»).

— **Napad na żebraka.** W pobliżu m. Terlicy, gub. kijowskiej, jakiś rabuś napadł na idącego drogą żyda żebraka, obalił go na ziemię, odebrał 12 rb. i chciał zarżnąć. Na szczęście podjechała t. zw. «bałguła», rabuś więc wystraszony, puścił swą ofiarę i zaczął uciekać. Po drodze spotkali go wracający z Terlicy włościanie, którzy go schwytali, odwieźli do Monasterzysk i tu oddali w ręce policyi. («Kij. Wiesti»).

— **Z nad Styru.** W dn. 3-im t. m. byliśmy uczestnikami niezwykłej w dzisiejszych smutnych czasach uroczystości. W Złoczówce, starem gnieździe zasłużonej w dziejach Wołynia rodziny Lipskich, odbył się ślub.

Z maluczkiej naszej braci pochodząca panna młoda, jak również i jej wybrany, otoczeni byli orszakiem, którego wygląd zdawał się bardzo różnić od towarzystwa sąsiadów i znajomych pp. Lipskich, również na wspomnianą uroczystość zaproszonych.

Dwa te światy, tak dalekie, tak niedostępne, wedle utartych pojęć, dla siebie, w dniu uroczystym zlały się w jedno przyjazne koło. Obrzęd zaślubin w miejscowym kościele z uroczemi druchnami panną Lipską i p. Nagrodzką, rozrzewniająca przemowa ogólnie szanowanego i lubianego proboszcza, ks. Cichockiego, później weselna uczta a nawet ochocze tany; wzorowe przystosowanie się do siebie dwóch tak różnych sfer społecznych było, doprawdy, czemś tak miłem, tak kojącem rany serca, spowodowane wbrew odmiennemi wrażeniami, jakich nam obecne warunki nie szczędzą, że czuję nieprzepartą potrzebę podzielenia swych uczuć z szerokiem kołem czytelników „Dziennika".

Możemy więc, jeśli zechcemy i potrafimy wspólnie żyć, czuć, wspólnie się smucić i weselić z ludźmi, których się czasami wprost obawiamy. Cześć dającym dobre przykłady!

Justyn Peretjatkowicz.

Sprawozdanie z działalności Komitetu budowy w mieście Kijowie Rzymsko-katolickiego kościoła, pod wezwaniem Świętego Mikołaja, za 1907 rok.

Niniejsze sprawozdanie składa się z 2-ch części: I) o dokonanych robotach budowlanych w ciągu 1907-go roku II) Sprawozdanie o przychodzie i rozchodzie sum pieniężnych, zostających w rozporządzeniu Komitetu budowy w ciągu 1907-go roku. Co do pierwszej części: ostatnie sprawozdanie Komitetu budowy kościoła Ś-go Mikołaja o budowlanych robotach złożone było po dzień 4-ty listopada 1906 roku. Od dnia tego i w ciągu budowlanego sezonu 1907 r. dopełnione zostały tylko wewnętrzne roboty, t. j.: otynkowanie, rzeźbiarskie, licówka, kowalskie i ślusarskie, malarskie, jakoteż artystyczne roboty dla oszklenia, i witraży. 1) Co do otynkowania, zostały wykończone ściany kościoła, arki, łuki i gzymsy wnętrza świątyni w głównych i bocznych nawach, w 2-ch zakrystych i presbiteryum, wykończenie zaś 3-ch wchodowych i 2-ch bocznych wejść będzie odłożone do pszyszłego sezonu budowlanego. 2) Roboty rzeźbiarskie obejmowały: ustawienie wszystkich detali betonowych, do których przygotowane już były modele, formy i sztuki, jak zimą, tak i w czasie letniego sezonu; a także główny wewnętrzny gzyms z ozdobnym fryzem wokoło całego kościoła. A zatem wszystkie roboty rzeźbiarskie przedstawiają około $^7/_8$ części całości tych robót. 3) W kategoryi robót licówki dopełniono ażurowe obramowania do 45 okien z żelaza i betonu, a także licówkę cokułu pilonów, a w tej liczbie 4 pilony i 6 półpilonów zupełnie wykończono. 4) Co do robót kowalskich i ślusarskich przygotowano: a) wewnętrznych i zewnętrznych okiennych żelaznych ram sztuk 80 i b) ostatecznie ustawiono dwoje metalicznych schodów w dwóch frontowych wieżach. 5) Co do robót malarskich, pomalowane zostały sklepienia w głównych nawach mineralną kejmowską farbą. 6) Najkosztowniejsze i najartystyczniejsze roboty stanowiły przygotowania oszklenia i witraży. Roboty te oddano z konkursu między 5-ciu firmami zakładowi artystycznemu E. Todego w Rydze. Znaczna odległość nie przeszkadza Komitetowi, korzystając z łaskawej uprzejmości i osobistej kontroli w Rydze jednego z członków Komitetu, tudzież budowniczego, śledzić za porządnem i artystycznem wykonaniem obstalunku. W ciągu bieżącego sezonu z liczby obstalowanych 45 okien, wykończone już zostały w Rydze witraże następujące: 12 witraży do bocznych naw, dywanowego rysunku, w stylu gotyckim XV wieku, z symbolicznymi emblematami stylowemi „Ojcze nasz", takież 3 witraże do baptisteryum, z wyobrażeniem główek aniołów w medalionach w tymże stylu. Koloryt główny tych okien jasno-perłowy, 6 witraży do głównej nawy w tymże stylu. Witraże wykonane ze szkła katedralnego przezroczystego, z emblematami biblijnymi w górnych częściach i szerokim fryzem z gotyckich motywów. Koloryt główny okien tego typu: jasno paliowy. 5 wielkich witraży, wyobrażających obrazy z Pisma świętego, a mianowicie: 1) Narodzenie Chrystusa Pana, 2) Golgota, 3) Zmartwychwstanie Pańskie, 4) Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny i 5) Święty Mikołaj. Z powodu znacznych wymiarów tych okien, osoby będą naturalnej wielkości. Z liczby pięciu obrazów, witraże z wyobrażeniem Narodzenia Chrystusa Pana i Ś-go Mikołaja, już ostatecznie wykonane, a pozostające trzy przygotowane w kartonach. Wszystkie roboty oszklenia i witraży mają być ostatecznie wykończone na dzień 15 lipca 1908 roku. Artystyczna kompozycya obrazów i piękny koloryt szkieł, dają nadzieję Komitetowi, iż witraże te będą prawdziwą ozdobą kościoła. Przytem Komitet wyjaśnia, iż ostateczne wykończenie wnętrza kościoła, t. j.: otynkowanie, roboty rzeźbiarskie, tudzież oszklenie kościoła, może nastąpić dnia 15 lipca 1908 r., jeśli środki pieniężne, przez ofiarodawców bardziej szczodrze składane będą.

Co do drugiej części: środki pieniężne. Na dzień 1-szy stycznia 1907 r. pozostało od rozchodów w r. 1906 w kasie komitetu 5,837 rb. 49 kop. W ciągu 1907 r. wpłynęło ofiar wraz z procentami 28,086 rb. 67 kop. Ogółem więc w rozporządzeniu Komitetu w r. 1907 było: 33,924 rb. 16 kop. Z tej sumy w ciągu 1907 r. wydano 28,508 rb. 34 kop., a mianowicie: za roboty rzeźbiarskie i cementowe wewnątrz kościoła wypłacono przedsiębiorcy I. Malinowskiemu 8,849 rb. 80 kop. Za otynkowanie w dalszym ciągu wnętrza kościoła wypłacono B. Szwarcenbergowi 5,019 rb. 49 kop. Wypłacono firmie E. Todego w Rydze za roboty przygotowawcze do oszklenia kościoła, a mianowicie: za żelazne ramy i witraże 9,030 rb. Fabryce „Auto" za wykonanie i ustawienie metalicznych schodów w dwóch frontowych niszach 1,870 rb. H. Bogackiemu za roboty malarskie, za pomalowanie sklepień i inne 2,700 rb. Wypłacono za papier stemplowy do kontraktów i marki stemplowe w Ruskim banku w ciągu 1907 roku—142 rb. 63 kop. Asekuracya gmachu kościoła w 1-m rosyjskiem Towarzystwie ubezpieczeń od ognia za czas od dn. 1-go listopada 1907 r. do dn. 1 listopada 1908 roku wyniosła 488 rb. 40 kop. Wypłacono Bogodiełowu zatrzymane w r. 1905, jako gwarancya dobrego ułożenia dachówki, 25 rb. Stałemu dozorcy na terytoryum kościelnem Józefowi Ochocimskiemu za czas od dn. 1-go stycznia do 31-go grudnia 1907 r. 192 rb. Nocnemu stróżowi za 11 miesięcy—11 rb. Koszty obejrzenia i skontrolowania roboty witraży w Rydze 38 rb. Różne dodatkowe roboty ciesielskie, murarskie i tynkowe 61 rb. 67 kop. Utrzymanie w porządku sadyby kościelnej jako to: oczyszczenie jam ustępowych, komina, wywiezienie gruzu i różnych odpadków, wydatki na kupno dziegciu dla dezynfekcyi podczas cholery, drew dla opału kantoru, sznurów do dzwonów, miotem, kłódek, książek rachunkowych i t. d. 80 rb. 35 kop. A więc w ciągu 1907 roku wydatki wynoszą 28,508 rb. 34 kop. Pozostaje więc w rozporządzeniu Komitetu na dzień 1-szy stycznia 1908 roku 5,415 rb. 22 kop., w tej liczbie w loteryjnych biletach 1-ej i 2-ej emisyi (premiówki) według kursu nabycia 818 rb., na rachunku bieżącym w Ruskim banku 4,597 rb. 22 kop. W kasie Komitetu gotówką 60 kop. Przytem Komitet zaznacza, że najszczegółowsze sprawozdania z działalności Komitetu budowy corocznie przesyłane są Jego Ekscelencyi, Łucko-Żytomierskiego ks. Biskupowi, co i spełnione zostało w roku bieżącym przy piśmie od dn. 3 stycznia 1908 r. za Nr 410. W ciągu 1907 roku posiedzeń Komitetu budowy w mieszkaniu prezesa było 49. Komitet zwiedzał i kontrolował roboty budowlane i protokólarnie oznaczał 134 razy. Ofiary na kościół co tydzień ogłaszane były w „Dzienniku Kijowskim", a co miesiąc w petersburskiej gazecie „Kraj". Kończąc niniejsze sprawozdanie, Komitet wzywa ofiarodawców i osoby, interesujące się postępem budowy świątyni Pańskiej by dla bliższego zapoznania się z takową zechciały rozpatrzeć księgi rachunkowe, kontrakty i umowy, oraz plany i rysunki, dotyczące budowy kościoła, znajdujące się w biurze Komitetu, ul. Prorezna Nr 13.

Komitet budowy kościoła pod wezw. Ś-go Mikołaja.

Mały fejleton.

W wigilię sezonu balów mały wywiad u wodzireja...

— — — — — — — —

Opowiadał mi długo i szeroko o takim *Pajazzo*, obdartym, zdradzanym, mieszkającym w wozie na kołach i wywłaszczanym na zasadzie prawa, który w życiu gwałtem pożąda kulis, rampy, hałasu, skoków i śpiewu, oraz takich majaków i złudzeń, które się gnieżdżą w sali balowej i wśród cudów i efektów światła na chwilę są prawdą.

— Co pan chcesz?!.. — mówił. — Zdradzany i wywłaszczany *Pajazzo* musi na chwilę wybiedz przed rampę, zanurzyć się w świetle, krzyknąć — hej! — i usłyszeć oklaski. *Pajazzo* potrafi sztucznie prawdziwie się zapomnieć i sztucznie prawdziwie się cieszyć... To odświeża i dodaje sił potrzebnych mu poza budą hecarską...

— — — — — — — —

Gdyby tak było!..

Gdyby też on potrafił rzetelnie tupnąć nogą i szczerze a od serca krzyknąć — „hej!..."

Ale on tego nie potrafi.

Nawet siły *Pajazza* są względne.

Wśród świateł „budy" krążą czarne widma jego domostwa... na kołach.

Czarny Jegomość.

KRONIKA.

—)(—

— **Trzeci zjazd delegatów Związku oficyalistów na Rusi** rozpoczął w ubiegłą niedzielę swe obrady, które zapewne potrwają 4 dni. Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w najbliższym numerze.

— **Walne zebranie wszechrosyjskiego towarzystwa cukrowników** odbędzie się dnia 27 lutego o g. 2 po poł. w lokalu kijowskiej giełdy. Program zebrania obejmuje szereg kwestyi pierwszorzędnej wagi dla przemysłu cukrowniczego, jak np. przystąpienie Rosyi do konwencyi brukselskiej, środki ku polepszeniu sytuacyi rynku cukrowego, pożądane środki ku ułatwieniu wywozu cukru i inne.

— **Z T-wa Technicznego.** W czwartek, d. 14 lutego, o g. 8-ej wieczorem, w lokalu T-wa (Kreszczatik 10) odbędzie się pogadanka sekcyi mechaniczno-budowlanej. Przeczytany będzie referat p. Spaskiego: „Znaczenie rozwoju portów rosyjskich w systemie środków koniecznych dla rozwoju sieci kolejowej".

— **Wykłady dla rolników praktyków.** Wczoraj o g. 2-ej po poł. w sali Giełdy kijowskiej rozpoczęły się wykłady, urządzone przez T-wo cukrowników z zakresu uprawy buraków cukrowych. Zarządzający siecią pól doświadczalnych, starszy specyalista rolny, S. Frankfurt, zaznajomił słuchaczy z celami i treścią przyszłych wykładów. Pryw. docent. Paspiełow dał ogólny zarys stosowanej entomalogii i wypowiedział główniejsze zasady metodyki walki ze szkodnikami. Na otwarciu tych kursów byli obecni naczelnik kij.-podolskiego zarządu rolnictwa i dóbr państwowych radca tajny, G. Czujkiewicz, rządowy agronom gub. kijowskiej, Skuratow.

Następnych dni wygłoszone zostaną odczyty: S. Frankfurta: „Uprawa buraków cukrowych w pasie czarnoziemnym w związku z rezultatami, otrzymanymi przez sieć pól doświadczalnych"; I. Trzebińskiego „O najpospolitszych chorobach buraków i walce z niemi" i E. Wasiljewa „O owadach, szkodliwych dla cukrowych buraków i o walce z nimi".

— **Zatwierdzenie wyroku.** Dowódca wojsk kijowskiego okręgu wojennego zatwierdził wyrok kijowskiego sądu wojennego, skazujący Truchanowa i Byczenkę na powieszenie za zamordowanie i ograbienie Uljany Nesterenko.

— **Sprawa M. Tarnawskiej.** Sędzia śledczy do specyalnych spraw otrzymał polecenie od policyjnych władz włoskich zebrania dodatkowych zeznań w sprawie zabójstwa hr. Komarowskiego w Wenecyi. Wobec tego polecenia zbadano jako świadków p. Ozierowską, studenta Zołotarewa i parę innych osób. Mąż p. Tarnawskiej odmówił składania jakichkolwiek zeznań. Niektórzy świadkowie zostaną podobno wezwani do władz.

— **Oddanie pod sąd.** Gubernator kijowski otrzymał decyzyę prokuratoryum kijowskiej izby sądowej o oddaniu pod sąd byłego czehryńskiego starosty mieszczańskiego, I. Foryja, oskarżonego o roztrwonienie przeszło 700 rb.

— **Oględziny.** Inspektor lekarski polecił policyi gub. kijowskiej skontrolować i poddać oględzinom zakłady, wyrabiające sztuczne wody mineralne i inne napoje chłodzące. Niektórzy sprawnicy powiatowi zażądali w tej sprawie bliższych instrukcyi.

— **Naczelnik kijowskiego okręgu pocztowego** prosi nas o podanie do powszechnej wiadomości, że filia pocztowa w składzie aptecznym Wroczyńskiego, przy ul. Karawajewskiej, została zamknięta.

— **Zaspy na kolejach.** W nocy na d. 10 lutego na południowo-wschodzie Rosyi rozszalała silna zamieć śnieżna, która ogarnęła rejon kolei Riazańsko-Uralskiej, Moskiewsko-Kazańskiej i Południowo-Wschodnich. Ku wieczorowi d. 10 lutego zamieć przerzuciła się na koleje Południowe, a następnie i na linię Fastowską i Humańską. W pobliżu stacyi Chyrówki i Jarowatki pociągi ugrzęzły w zaspach. Ruch kolejowy jest znacznie utrudniony, pociągi w drodze są często zatrzymywane. Na liniach Riazańsko-Uralskiej i Poł.-Wschodnich ruch zupełnie został zawieszony i na wszystkich stacyach porozklejano o tem zawiadomienia.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania A. Krasnojarczukowej w domu Nr 32 przy Bulwarno-Kudriawskiej popełniono kradzież rzeczy na sumę rb. 100.

— W domu Nr 2, przy ul. Chorowej, skradziono rzeczy za 100 rb. M. Spiwakowi.

— W tramwaju na Kreszczatiku J. Edlin skradł złoty zegarek J. Lipieckiemu.

— Z BRAKU MIEJSCA. W sobotę wieczorem do szpitala robotniczego przyszła chora, niejaka Katarzyna Żeleznowa. Wobec braku miejsca nie przyjęto jej do szpitala i odesłano przez służącego do łukjanowskiego cyrkułu. Tu kobieta, nie doczekawszy się pomocy, zmarła.

— NAGŁY ZGON. Wczoraj w nocy na ul. Dmitrowskiej umarł nagle stróż nocny Aleksy Kulczak.

TEATR i MUZYKA.

Mały teatr Kramskiego.

„Wesoła Wdówka", utwór składkowy braci Steinów z muzyką Lehara, jest stanowczo jednym z najlepszych utworów tego rodzaju, zarówno pod względem treści, jak i muzycznym, jako i libretta.

W wykonaniu trupy p. Myszkowskiego „Wesoła Wdówka" nic ze swych zalet nie straciła, a zasłużyli na wyróżnienie pani Marjewska, oraz p. Damosławski, nadto w operecie dał się poznać młody śpiewak, p. Sawicki, obdarzony dość silnym i miłym tenorem i, co się rzadko zdarza u śpiewaków operetkowych, mający szkołę.

Całość szła składnie, reżyserya i wystawa staranne.

T. M. S.

KRONIKA POLSKA.

— **Przewiezienie zwłok Słowackiego.** W sprawie tej „Kur. Warsz." pisze: Zeszłego tygodnia podaliśmy wiadomość o wysłaniu przez prezydyum lwowskiego komitetu jubileuszowego do p. Clemenceau, prezydenta gabinetu francuskiego, pisma, w celu usunięcia trudności prawnych, jakie przewiezienie zwłok Słowackiego do kraju napotkaćby mogło.

Obecnie donieść możemy, że p. Clemenceau pismo to przesłał już do opinii prefekta departamentu Sekwany, gdzie jednak zbadanie tej sprawy napotkało odrazu na pewne trudności, spowodowane brakiem właściwych dokumentów archiwalnych. Wiadomo bowiem, że w roku 1871 wszystkie archiwa prefektury Sekwany zniszczył pożar komuny paryskiej.

Zwrócono się więc o papiery do archiwum cmentarnego na Montmartre, lecz stamtąd nadesłano tylko nic nie znaczącą notatkę o dacie pogrzebu i dwóch odnowieniach grobu, dokonanych przez Towarzystwo opieki nad grobami polskimi w Paryżu.

Zdaje się, że całą tę sprawę prefektura Sekwany odda prefekturze policyi, do której należą też sprawy ekshumacyi i przeniesienia zwłok. Zanim jednak prefektura policyi zdanie swe wypowie, zebrać musi całkowity materyał archiwalny, akta właściwe, tak zw. *dossier*, co pociągnie za sobą pewną stratę.

Wiadomość powyższą nadesłano nam z Paryża, z autentycznego źródła. Sprawie tej, traktowanej dotychczas w prasie naszej i galicyjskiej dość jednostronnie i niedokładnie, poświęcimy wkrótce kilka objaśniających uwag.

— **Ze statystyki sądu wojennego.** W ciągu ostatnich czterech miesięcy daje się zauważyć niezwykle wzmożona działalność sądów wojennych w Królestwie Polskiem. Poczynając od dnia 1-go listopada 1907 r. do dnia 19-go lutego b. r., a więc przez trzy i pół miesiąca, warszawski wojenny sąd okręgowy skazał 110 na śmierć przez powieszenie, 2 na bezterminowe ciężkie roboty, cztery na 20 lat ciężkich robót, cztery na 15 lat, jedną na 13, jedną na 10, trzy na 8, dwie na 6 i wreszcie 1 na 5 lat więzienia. Najwięcej wyroków śmierci wydano w bieżącym miesiącu, a raczej w pierwszej jego połowie. W tym czasie skazano na śmierć 45 osób: 30 bandytów, między nimi 13 członków „Zmowy robotniczej", oraz 15 osób oskarżonych o zabójstwa i napady innych kategoryi. Z liczby 45 skazańców ułaskawiono 7 osób: dwie na bezterminowe ciężkie roboty, cztery na 20 lat i jedną na 15.

A więc w ciągu 8 i pół miesięcy wykonano wyroki na 89 skazańcach, a 21 z nich ułaskawiono. Conajmniej trzecią część osób skazanych na śmierć stanowią mieszkańcy Łodzi.

— **Sprostowanie pogłoski o rozłamie Kół.** „Ruś" nazywa oświadczenie posła Zawiszy rozłamem w Kole Polskiem, a korespondent „Gaz. Codz." donosi, że jest to nieprawdą. Posłowie litewscy oświadczyli na posiedzeniu Koła, że w tej sprawie są związani przez wyborców mandatem imperatywnym.

— **Duchowieństwo i szkoły.** Kuratorowie okręgów naukowych warszawskiego i wileńskiego prosili ministeryum oświaty o wyjaśnienie, czy księża katoliccy w tych okręgach mogą zakładać i utrzymywać szkoły początkowe z uwzględnieniem wszystkich warunków, stawianych im przez władze naukowe. Warunki te są nie wszędzie jednakawe, a mianowicie w gub. lubelskiej i siedleckiej nauczycielami takich szkół mogą być tylko osoby wyznania prawosławnego, mianowane przez władze naukowe.

Kwestya powyższa ma być zdecydowaną przed wprowadzeniem nauczania powszechnego.

— **Straż polska.** Jak donosi „Kur. Warsz.", komitet organizacyjny krakowski Straży polskiej wysłał już do namiestnictwa podanie o zatwierdzenie statutu.

Ponieważ według ustawy do czasu tego zatwierdzenia nie można rozpoczynać działalności Towarzystwa, przeto założyciele ograniczyli się do narad nad przygotowawczemi czynnościami.

Postanowiono utworzyć kilka sekcyi: ekonomiczną (popieranie przemysłu swojskiego, zawiązanie stosunków handlowych z innemi ziemiami polskiemi, zastępowanie obcych towarów swojskiemi) i prasowo-językową (wydawanie własnego organu, popieranie pożytecznych wydawnictw, strzeżenie praw i czystości języka polskiego), wiecowo-odczytową, do której będą należały zarazem sprawy obchodów narodowych, wycieczek ludowych i t. d. Powstanie również sekcya opieki nad wychodźtwem i kolonizacyą.

Z chwilą zatwierdzenia statutu otworzone będzie dla członków Straży biuro bezpłatnej porady prawnej.

Kilku z założycieli pracuje nad spisem towarów pruskich, które mogą być zastąpione innymi, a przedewszystkiem polskimi.

Ostateczna organizacya Straży, jeżeli nie będzie przeszkód, nastąpi w połowie marca — wówczas odbędzie się wybór zarządu głównego i rady nadzorczej.

Ze wszystkich stron dochodzą wiadomości, że myśl założenia Straży przyjęto gorąco i że z chwilą, kiedy nastąpi prawne istnienie Towarzystwa, natychmiast powstanie w Galicyi cały szereg kół miejscowych.

Kronika ekonomiczna.

—)(—

Popularne wykłady o uprawie buraków cukrowych. W niedzielę, dn. 10 lutego, w lokalu kijowskiej giełdy rozpoczęła się serya popularnych wykładów, zorganizowanych przez zarząd wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników i prowadzonych przez kierowników stacyi doświadczalnych tego Towarzystwa. Wygłoszone będą wykłady na następujące tematy:

S. Frankfurt: „Uprawa buraków cukrowych w rejonie czarnoziemnym Rosyi, w związku z rezultatami, osiągniętymi przez sieć pól doświadczalnych Towarzystwa cukrowników.

W. Pospiełow: „Szkodniki zbóż i walka z nimi“.

Dr J. Trzebiński: „Najbardziej rozpowszechnione choroby buraków i walka z niemi“.

E. Wasiljew: „Najważniejsze owady, uszkadzające buraki cukrowe i walka z nimi“.

Wykłady są bezpłatne. Rozpoczynają się one o g. 12 w dzień i potrwają do dn. 18 b. m. Karty wejścia otrzymują się w lokalu giełdy.

— **Umorzenie kary za opóźnienienie opłaty akcyzy od cukru**. Okólnikiem z dn. 6 lutego minister skarbu zawiadomił lokalne zarządy akcyzy, że na skutek jego przedstawienia, Najwyżej zezwolonem zostało umorzyć kary, jakie, w ilości 2 proc. w stosunku miesięcznym od należnej sumy, ciążą na tych cukrowniach, które nie opłaciły akcyzy na termin 1 grudnia 1907 r., zaś cukrowniom, które już opłaciły tę karę, zaliczyć wniesioną sumę na poczet akcyzy, jaka będzie przypadać w najbliższym terminie.

Gdy towarzystwo cukrowników w listopadzie roku ubiegłego, przedsięwzięło starania o odroczenie akcyzy na trzy miesiące, powołując się na brak gotówki u cukrowników, z powodu trudności zbytu cukru i utrudnień w kredycie, odpowiedź ministra skarbu wypadła odmownie. Ogłoszona obecnie ulga nie ma żadnego praktycznego znaczenia, gdyż wszystkie cukrownie, niektóre z wielkim wysiłkiem wniosły akcyzę na termin 1 grudnia, a w każdym razie przed dniem 1 stycznia, pomnąc, że, w razie niewniesienia akcyzy w tym terminie, według prawa, natychmiast nakłada się areszt na cukier i ruchomości fabryczne.

Ogólną produkcyę cukru bieżącej kampanii oblicza ministerstwo skarbu, według danych na d. 15 stycznia, na 94.5 mil. pudów, t. j. o dwa z górą miliony mniej, niż przewidywano, według ostatniego szacunku ministerstwa, w październiku roku ubiegłego.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Z Koła polskiego.

Petersburg. — Pogłoski, jakoby Koło polskie miało zamiar wnieść do Dumy interpelacyę w sprawie stanu wojennego w Królestwie Polskiem, oraz jakoby między obu Kołami zapanował rozdźwięk, są nieprawdziwe. Stosunki między obu Kołami są jak najlepsze.

Ze sfer parlamentarnych.

Petersburg. — Komisya obrony państwowej obradowała przy udziale przedstawicieli ministerstw nad programem budowy floty. Komisya wypowiedziała się za budową 4 pancerników i za przyjęciem budżetu ministerstwa marynarki w sumie 457 milionów rubli. Minister marynarki zaznaczył, iż wszczęto śledztwo w sprawie artykułu Pruta, zamieszczonego w „Now. Wrem.“, o nadużyciach w min. marynarki.

Petersburg. — Do składu podkomisyi w sprawie projektu niesienia pomocy ofiarom rewolucyi wszedł Makłakow.

Petersburg. — Według krążących pogłosek, niektórzy działacze społeczni zamierzają wszcząć kroki ku zjednoczeniu opozycyi.

Różne

Petersburg. — W więzieniu „kresty“ wybuchły rozruchy i doszło nawet do starcia z administracyą więzienną.

Moskwa. — Według krążących pogłosek, generał-gubernatorem ma być mianowany generał Andrianow.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg. — Na naradzie ministerstwa przemysłu i handlu, przy udziale przedstawicieli ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych, rozpatrywano podania, wskazujące na niedogodność dla handlu i ludności wydanych w Kijowie przepisów obowiązujących o zabezpieczeniu odpoczynku normalnego pracowników instytucyi handlowych. Zebrani przyszli do wniosku, że przedstawione dane nie są wystarczające dla prawidłowego rozstrzygnięcia podjętych kwestyi; lecz, zważywszy na to, że natychmiastowe wprowadzenie w życie wymienionych przepisów może rzeczywiście okazać się niedogodnem, uznali za słuszne wstrzymać wprowadzenie w życie tych przepisów i zażądać od władzy gubernialnej szczegółowych informacyi, a także kopii protokołów posiedzeń rady miejskiej, ażeby, po szczegółowem rozpatrzeniu tej kwestyi, sprawa ta, zależnie od wyjaśnionych okoliczności, mogła być oddaną do ponownego rozpatrzenia radzie miejskiej m. Kijowa.

Petersburg. — Dziewiąta podkomisya budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad kosztorysem wydatków zarządu dróg kolejowych, i wytknęła szereg pozycyi, które mają być znacznie obniżone.

Dziesiąta podkomisya budżetowa rozpatrzyła budżet departamentu górnictwa i wypowiedziała się za zwiększeniem kosztorysu dochodów prawie o 1½ mil. rb.

Łódź. — Zaaresztowano bandę, składającą się z 16 terorystów, która dokonała szeregu zabójstw i rabunków. Pomiędzy innymi członkowie bandy zamordowali w 1906 r. inżyniera fabryki Szejblerowskiej — Ostaszewskiego i majstra tej samej fabryki, a w 1907 r. — miejscowego handlarza i robotnicę fabryczną.

Nowoczerkask — W futorze Dutkowskim, w pobliżu stanicy Koczetowskiej, ograbiono sklep z wyrobami bawełnianymi. Podczas pościgu zabito dwóch grabieżców, jeden się zastrzelił, a jednego ujęto. Pozostali zbiegli. Kilku ścigających zostało też ranionych. Rzucona przez grabieżców bomba nie wybuchła.

Petersburg.—Komisya finansowa wypowiedziała się za przyjęciem w redakcyi rządu projektów praw o zmniejszeniu opłat dłużnikom banku włościańskiego, o zmianie warunków emisyi świadectw banku z gruntami.

Petersburg.—Siódma podkomisya budżetowa ukończyła rozpatrywanie kosztorysu dochodów ministerstwa handlu i przemysłu i przystąpiła do rozpatrywania kosztorysu wydatków, wytknąwszy cały szereg pozycyi, podlegających zmniejszeniu, a dotyczących utrzymania personelu urzędników centralnego zarządu ministerstwa.

Odesa. — Generał-gubernator wszczął w gubernialnem zebraniu ziemskiem starania o wyasygnowaniu 10,000 rubli na wzmocnienie policyi, ponieważ Odesa okazała się głównym punktem zbiorowym złoczyńców, operujących w całej gubernii. Z Odesy są wysyłani do gubernii chersońskiej agitatorowie, podburzający masy włościańskie i robotnicze przeciw rządowi. Generał-gubernator przytoczył wypadki, gdy pod wpływem agitatorów zrywano układy o nabycie gruntów za pośrednictwem banku włościańskiego.

Petersburg. — Na posiedzeniu Rady państwa w dniu 13 lutego będą rozpatrywane następujące projekty praw: 1) o skasowaniu pobieranego od ludności pow. izmailskiego podatku, nazywanego podatkiem na utrzymanie dróg; 2) o porządku sporządzania i zatwierdzania kosztorysów gmin wiejskich i miejskich; 3) o sposobie zbierania informacyi dotyczących nieruchomości w danej miejscowości; 4) o zmniejszeniu etatu komisyi do odseparowania gruntów zabajkalskiego wojska kozackiego i 5) o przedłużeniu na 2 lata mocy obowiązującej Najwyżej zatwierdzonej uchwały Rady państwa o zmianie niektórych postanowień, dotyczących podatku przemysłowego.

Ługańsk. — W środku miasta raniono kilku wystrzałami z rewolweru naczelnika warsztatów kolejowych, Borcowa. 3 napastników ujęto.

Odesa. — Zaaresztowano listonosza, który przyjmował udział w zrabowaniu pakietów pieniężnych z natumskiego kantoru pocztowego na sumę 40 tys. rubli.

Petersburg. — Agencya petersburska została upoważnioną do zakomunikowania, iż jednocześnie z ogłoszonym w dniu dzisiejszym traktatem z dnia 20 października (2 listopada) 1907 roku o nietykalności Norwegii, tegoż 20 października 1907 r. przedstawiciele Francyi, Anglii i Norwegii podpisali w Chrystyanii deklaracyę o skasowaniu skierowanego przeciw Rosyi traktatu z dnia 21 listopada 1855 r. treści następującej:

„Niżej podpisani, otrzymawszy od odnośnych rządów należyte pełnomocnictwa, oświadczają, iż skutkiem zerwania Unii pomiędzy Norwegią i Szwecyą, traktat, zawarty przez Norwegię i Szwecyę z Francyą i Anglią w sprawie nietykalności zjednoczonych królestw Norwegii i Szwecyi, a podpisany w Sztokholmie w d. 21 listopada 1885 r., przestał mieć moc obowiązującą dla tych trzech rządów od chwili wyżej wskazanego zerwania Unii“.

Petersburg. — W „Zbiorze praw i rozporządzeń rządu“ ogłoszono zatwierdzoną uchwałę rady ministrów o porządku mianowania, oraz udzielania dymisyi generał-gubernatorowi finlandzkiemu.

Zgodnie z ustawą, generał-gubernator finlandzki, oraz jego pomocnik zostają mianowani i usuwani na mocy imiennych ukazów Najwyższych do senatu, oraz na mocy rozkazów Najwyższych, w porządku ustanowionym. Lista ukazów Najwyższych o mianowaniu i usunięciu wyżej wymienionych osób zostaje przedłożoną przez generał gubernatora finlandzkiego senatowi finladzkiemu, oraz ministrowi sekretarzowi stanu księstwa finlandzkiego.

Petersburg.—Senat uznał, że naczelnik miasta Petersburga nie przekroczył zakresu swej władzy, skazując na 1,000 rb. kary p. Kiedrina, który uzyskał pozwolenie na zebranie, poświęcone omówieniu programu partyi odrodzenia pokojowego, a w rzeczywistości urządził zebranie wyborskiego komitetu partyi k. d.

Petersburg. — Dziś otwarto zjazd wszechrosyjski pełnomocników gubernialnych filii Związku narodu rosyjskiego. Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

Warszawa. — Na ul. Wroniej niewykryci złoczyńcy ranili rewirowego.

Czernihów.—W dn. 8 lutego, w nocy, uzbrojeni złoczyńcy—dokonali napadu na ponurowską filię pocztową w pow. starodubskim. Zerwano przewodniki telegraficzne, rozbito aparat, otworzono skrzynie i zrabowano 506 rb., przesyłek pieniężnych na sumę 4,490 rb. i marek oszczędnościowych na 26 rb.

Niżni-Nowogród. — W pierwszym oddziale więzienia znaleziono podczas rewizyi bombę nabitą, 4 noże i kindżał.

Tyflis. — Trzech nieznajomych zabiło na ul. Welaminowskiej dwóch agentów wydziału ochrony.

Ufa. — Izba sądowa rozpatrzyła sprawę strajkowego komitetu kolejowego, zorganizowanego w r. 1906-ym. Dziesięciu zostało skazanych na trzy lata twierdzy.

Niżni-Nowogród.—Izba sądowa, rozpatrzywszy sprawę niże-nowogrodzkiego komitetu esteków, pięciu skazała na osiedlenie, dwóch na 8 miesięcy twierdzy z zaliczeniem czasu więzienia. Pięciu zostało uniewinnionych, trzech uciekło przed sądem.

Aschabad. — W Merwie wykryto fabrykę fałszywych monet srebrnych perskich i rosyjskich. Trzech gruzinów aresztowano.

Petersburg. — Izba sądowa skazała studenta uniwersytetu petersburskiego, Milutina, aresztowanego w mieszkaniu b. posła Ozola, na osadzenie w twierdzy na 2 lata.

Konstantynopol.—Gazety tureckie donoszą o potyczce wojsk tureckich z bandą grecką w górach Morichowskich, w wilajecie Monastyrskim. Zabito 12 członków bandy, wśród nich i dowódcę. Według zeznań ranionego, banda, składająca się z 45 ludzi, przybyła z Grecyi 10 dni temu.

Rzym. — Król przyjął admirała Eberhardta i oficerów rosyjskiej eskadry i bardzo serdeczną rozmowę miał z Eberhardtem.

Tauris.—Z Miandabu donoszą: W sobotę Ferih-Pasza wyruszył z wojskiem w stronę Kachrise (w Turcyi). W sobotę w Sudż Bułaku był jeden tylko oddział oskerów.

Londyn.—Do „Daily Expressu“ donoszą z Kobe, że w Japonii zapanowała panika finansowa. W ciągu ostatnich tygodni 12 japońskich firm metalurgicznych ogłosiło niewypłacalność. Pasywy wynoszą 500.000 funtów szterl.

Tokio.—Trzy mniejsze banki ogłosiły niewypłacalność. Z innych banków żądają zwrotu wkładów.

Sztokholm. — Były prezydent ministrów, poseł Staaf, oświadczył w izbie niższej ministrowi spraw zagranicznych, iż zamierza wnieść interpelacyę z powodu polityki rządu w sprawie zachowania neutralności Szwecyi, oraz z powodu stanowiska, zajętego przez rząd w czasie rokowań w sprawie wysp Alandzkich. Minister Troll odpowiedział, iż Szwecya, jak dawniej tak i na przyszłość, ze względu na wyjątkowe okoliczności, zmuszona będzie w swej polityce ogólnej dążyć li tylko do zachowania neutralności. Gwarantowana neutralność spowodowałaby zależność naszą od państw, gwarantujących nam ją. Szwecya nie pójdzie tą drogą, lecz zachowa swą neutralność i będzie broniła swej niezależności. W razie konfliktu, gdy teatr działań wojennych będzie w bliskiej odległości od nas, może tak wypaść, iż neutralność nasza nie zostanie uszanowaną. Rząd nasz nie żądał gwarancyi, lecz chciał uchylić projekty, wniesione dla zachowania *status quo* na morzu Bałtyckiem i wszystkiemi siłami dążył i będzie dążyć do obrony interesów kraju naszego. Odpowiedź ministra zadowoliła Staafa i zaznaczył on, iż pomimo nader krótkich wyjaśnień w sprawie wysp Alandzkich, widoczną jest rzeczą, iż pomiędzy rządem a narodem szwedzkim panuje zupełna zgoda w tej tak ważnej kwestyi. Mowę Staafa przyjęto z uznaniem.

Rzym.—W rosyjskiem poselstwie 10 lutego był wydany obiad na 37 osób dla uczczenia kontr-admirała Eberhardta. Oprócz posła rosyjskiego Murawiewa byli obecni: Wielki Książę Borys Włodzimierzowicz, minister prezydent Giolitti, minister spraw zagranicznych Tittoni, wice-admirałowie Obri i Biettolo, oficerowie rosyjskiej eskadry, członkowie poselstwa i wszyscy agenci morscy cudzoziemskich państw. Murawjew wygłosił toast na cześć włoskiej królewskiej pary. Tittoni wzniósł zdrowie Cesarza i Cesarzowej. Eberhardt pił za rozwój włoskiej floty. Obri wygłosił toast za flotę rosyjską. Po obiedzie, w poselstwie był raut. Rosyjscy oficerowie w ciągu dnia poskładali wizyty: ministrowi-prezydentowi, prezydentom senatu i izby, ministrom spraw zewnętrznych, dworu i marynarki, pałacowemu komendantowi, prezydentowi miasta i innym osobom.

Berlin. — „Norddeut. Allg. Ztg“ stwierdza, że układy dyplomatyczne pomiędzy Rosyą i Austryą przyjęły pomyślny obrót i wyraża nadzieję, że stosunki między obu mocarstwami, o ile zostały one nadwerężone skutkiem projektu budowy kolei sandżakskiej, wyjaśnią się i znowu zmienią na lepsze.

Rzym.—Były minister oświaty Nasie, skazany został na 11 miesięcy 20 dni więzienia z pozbawieniem prawa zajmowania urzędów publicznych w przeciągu czterech lat.

Londyn.—Budżet ministerstwa wojny zmniejszono o 301,000 funtów sterlingów, mając na względzie zmniejszenie liczebności wojsk o 5.000 ludzi.

Paryż.—W odpowiedzi na interpelacyę Jaurèsa w sprawie Maroka, Pichon powiedział: „Francya nie może kapitulować przed Muley Hafidem, który walczy najdzikszemi sposobami i wywołuje zaburzenia na naszej granicy“. Pichon dodaje, iż Damade zawsze odnosił zwycięstwo i cofał się tylko wtedy, gdy potrzebował zaopatrzeć się w prowianty. Clemenceau potwierdził słowa Pichona, i oświadczył, iż wojska francuskie będą teraz atakowały, a to z powodu napadu marokańczyków na Casablanca. Izba przyjęła formułę przejścia do porządku dziennego, wyrażającą rządowi zaufanie.

Kiel. — Zmarł znany chirurg, prof. Esmarch.

Londyn. — Dnia 9 lutego nad wysepkami brytańskiemi szalała straszna burza, która zburzyła 4 domy, pozrywała dachy z wielu kościołów i szkół, oraz powyrywała mnóstwo drzew z korzeniami. W pobliżu wyspy Gersey zatonęła szalupa. Również zatonęła pływająca latarnia morska; załoga ocalała. W pobliżu Donegalu wykoleił się pociąg; nikt z pasażerów nie odniósł szwanku.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych.)

W sprawie audyencyi w Carskiem Siole.

Petersburg.—W kuluarach krążą pogłoski, iż do Carskiego Sioła na audyencyę środową udaje się 281 posłów, w tej liczbie stronnicy prawicy, umiarkowani i październikowcy.

Z opozycyi zapisało się kilku odrodzeniowców ze Lwowem na czele. Jest rzeczą możliwą, iż do Carskiego Sioła pojedzie też Koło litewskie. Posłowie nie zamierzają wygłaszać mów.

Ponieważ przewidywaną jest konieczność dania odpowiedzi na powitanie monarsze, Chomiakowowi radzą, aby też jechał do Carskiego.

Październikowcy naradzają się nad zaproszeniem kadetów do przyjęcia udziału w audyencyi, w celu reprezentowania całej Dumy.

Skałon w Petersburgu.

Petersburg. — Według krążących pogłosek, oczekiwany jest tutaj przyjazd generał-gubernatora warszawskiego Skałona. Przyjazd znajduje się podobno w związku z obecną sytuacyą w Królestwie.

Giełda.

Petersburg, 11 lutego.

4% Państwowa renta	75¼
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	73
5% pożyczk prem. 1864 r.	336
„ „ 1866 r.	260
5% obl. prem. Szlach. Banku	223¾
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	350
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	404
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	343
„ T-a Odlewni stali „Sormowe“	109¼
„ Bransk. Relsk. Fab.	110
„ Putiłowsk.	81
„ Bakińsk. T-a Naftow.	547½
„ Naft. T-a Br. Nobel.	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko	150
„ Petersb. Prywat. i Komm.	140
„ 1-go T-a Żegl. po Dnieprze	—
„ 2-go „ „ „	—
„ „Hartman“	206½
5% Pożyczka 1905 r.	94—95
„ „ 1906 r.	93⅝
5% świadectwa włościańskie	81⅝

Usposobienie z papierami dywidendowymi i walorami państwowymi słabe z ciążeniem ku zniżce; z papierami hipotecznymi i premiówkami stałe.

REDAKTOR I WYDAWCA

WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

WSZECHŚWIAT i CZŁOWIEK

Wielkie, wspaniałe wydawnictwo, dające dokładny obraz stosunków rodu ludzkiego do wszechświata i sił jego, oparty na historyi walk bezustannych z przemożnemi potęgami przyrody, począwszy od pierwszych śladów, jakie pozostawił w czasach przedhistorycznych, aż do obecnej chwili.

TOM I.

Badanie skorupy ziemskiej.— Skorupa ziemska w jej stosunku do rodu ludzkiego.—Fizyka kuli ziemskiej.

TOM II.

Powstanie i rozwój rodu ludzkiego. — Rozwój świata roślinnego.—Rozwój świata zwierzęcego.

TOM III.

Badanie wszechświata. — Badanie powierzchni ziemi (I Starożytność. II Średniowiecze).

TOM IV.

Badanie powierzchni ziemi (III Czasy nowożytne).—Badanie morza. — Badanie kształtu, wielkości i gęstości ziemi.

Każdy tom zaleca się wybornem opracowaniem przedmiotu, a samą wytwornością i obfitością rycin, zwłaszcza tablic barwnych uwagę czytelnika przykuwa i zajęcie ciągłe podtrzymuje.

Cena pojedynczego tomu w pięknej oprawie rb. 9, z przesyłką 9 rb. 60 kop.

Przy wypisaniu wszystkich 4-ch tomów koszta przesyłki ponosi księgarnia. 683-3-1

Główna sprzedaż na Wołyń, Podole i Ukrainę

w KSIĘGARNI Leona IDZIKOWSKIEGO w Kijowie.

MAGAZYN BIELIZNY

ŁACINNIK

Poleca na sezon w wielkim wyborze bluzki szwajcarskie, suknie oraz wstawki najnowszych deseni. Koronki, pończochy, chustki. Na czas kontraktów na wszystkie towary rabat. 681-100-1 **INSTYTUCKA Nr 12.**

Pierwszorzędna Francuska Farbiarnia Parowa

i specyalne parowe czyszczenie ubrań

G. K. ZAJCEWA

Kijów, Prorezna róg Kreszczatiku, dom T-wa Rosyjskiego Nr 2.

Rzeczy oczyszcza się kompletnie, dezynfekuje się i są jak nowe po oczyszczeniu. Przyjmuje się do oczyszczenia: jedwab, wełna, plusz, atłas, kostyumy, firanki, portyery, ubrania balowe, szynele, kurtki, peniuary, kapturki, rękawiczki, a również dywany pluszowe i aksamitne. 375—25—8

SKŁAD HERBATY

Bazylego Klimuszyna

oraz innych firm. Kreszczatik Nr 58 obok mag. Jndżyszka poleca pp. amatorom **świeży transport herbaty** specyalnie sortowanej, z ustępstwem lub z dołączeniem premium oraz kakao, czekolada, kawa i cukierki z najlepszych fabryk. Dostawa do domu **bezpłatna.** 647-50-3

„Grand Café"

Wielka kawiarnia giełdowa. Plac Dumski Nr 8 (w domu hotelu Rosya) telef. Nr 1931. **Jedna z pierwszorzędnych kawiarni miejscowych, największa sala** (dług. sali 25 sążni) przeszło 100 stołów 2 telefony.

Codziennie **Pierwszorzędny kinematograf** zmiana obrazów 2 razy tygodniowo, **wieczorami** przygrywa orkiestra rżnięta, **kolacye**, piwo, szachy, domino, bilardy, gazety i tygodniki.

Wejście bezpłatne.

Otwarte do g. 2-ej w nocy 667-10-2

Pierwszy Łódzki Dom Eksportowy fabryki **T-wą „Progress"**

poleca po cenach fabrycznych swoje ostatnie wyroby na męskie i damskie kostyumy najnowszej paryskiej mody 1908 roku.

WAŻNE DLA PANÓW!

Podszewka do kostyumów dodaje się **darmo.** Przesyłka i zapakowanie na rachunek fabryki. Otrzymaliśmy masę listów z podziękowaniami. **Bez wszelkiego ryzyka!** Jeśli się coś niepodoba to przyjmujemy z powrotem i zwracamy niezwłocznie pieniądze pocztą.

Szewiot „Angle". Mocny, wełniany materyał w kolorach: gładko-czarny, ciemnoniebieski, czarno-szary, jasno-szary, czekoladowy i oliwkowy, w desenie: przetykane przecinkami, w paski i śliczne kratki. Wysyłamy również odcinki 4¼ arsz. na cały, elegancki i solidny garnitur za 5 rb. 50 k., 6 rb. 75 k., 8 rb. i 9 rb. 50 k., najlepszy gatunek „Wiktorya" 10 rb. 75 k. i 12 rb., a przy zamówieniu 3-ch lub więcej garniturów, dodajemy tytułem premii potrzebną podszewkę **zupełnie darmo.**

WAŻNE DLA DAM!

Szewiot „France". Mocny materyał na eleganckie damskie kostyumy we wszystkich kolorach, przetykane w kratki, paski i różnokolorowe solidne przecinki i gładkie. Za odcinek 8 arsz. na cały damski kostyum 4 rb. 50 k., 5 rb. 50 k. i 6 rb. 50 k. Zamawiającemu odrazu 2 odcinki dodajemy również cenne premium.

Zamówienia prosimy adresować: **Łódź,** fabryka kamgarnowych i wełnianych wyrobów **T-wa „Progress"** poczt. skrz. 310. 591—3—2



Pierniki Miodowe paczkami i na wagę.

Miód: Akacyowy, Lipowy i Łąkowy z własnych pasiek

ANTONIEGO SOKOŁOWSKIEGO

w majątku Sewerynówce, na Podolu. Na kontraktach: stragan 2, po prawej stronie (idąc do domu kontraktowego).

Nagrody 1907 roku: 2 krzyże honorowe grand prix, 4 medale złote i 2 srebrne w Madrycie, Brukseli, Petersburgu, Rydze, Rostowie i Samarze 530—9—4

DOM HANDLOWY

NIECZUJA-WIERZBICKI i BRZEZIŃSKI

Kijów, Puszkińska Nr 11,

Dla depesz: Kijów-Nieczuja.—Telefon Nr 1886.

Poleca:

SUPERFOSFAT 15—20%,

tomasówkę, saletrę chilijską,

30% sól potasową, kainit i inne nawozy sztuczne.

4209-16-18

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż przywiozłem na kontrakty w wielkim wyborze: **Materye jedwabne** na suknie i bluzki. **Dywany:** persk., tekińsk., kaukask. **Portyery, Szlafroki, Materyały burkowe i Obuwie. Chustki orenburskie od 50 kop. sztuka.**

Dom kontraktowy, na dole I-szy pokój

KAUKASKI MAGAZYN

Szarfy od 40 kop. Chustki męskie i damskie od 1 rb. Wyroby srebrne. **Pantofle pięknie haftowane od 1 rb. Gotowe meble wschodnie.** Wazy staroświeckie, dywany i inne przedmioty. Bluzki pięknie haftowane od 1 rb.

Prosimy przekonać się o **dobroci gatunku i taniości towaru.**

539—10—4 **P. LISIN.**

Amerykańskie siewniki uniwersalne rzędowe

Superior

do wysiewu wszelkiego ziarna nie wyłączając grochu Victorya

Siewniki uniwersalne kombinowane do zbóż i buraków.

Przerywacze do buraków **H. Laas & Co** fabryki krajowej i zapasowe części do maszyn **Mac Kormicka.**

PROSIMY ZAMAWIAĆ ZAWCZASU.

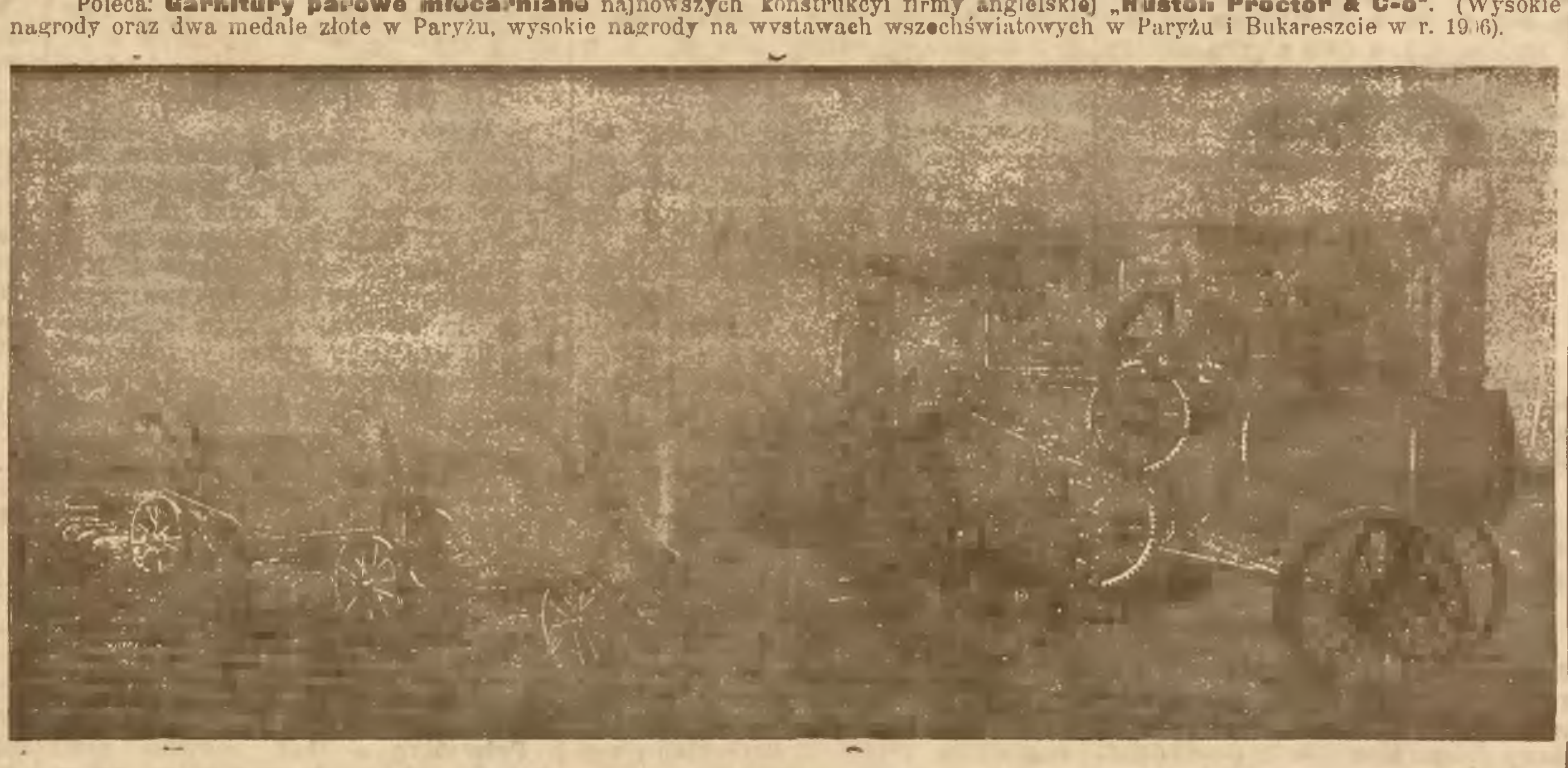
Superfosfat, Tomasówka, Sól potasowa, Kainit.

L. ZDROJEWSKI, K. GRABOWSKI, KIJÓW, KRESZCZATIK 25.

Akcyj. T-wo Wł. DOLIŃSKI w Kijowie

ul. Funduklejowska Nr 5. Filie **w Koziatynie i Aleksandrówce,** pow. czerkaskiego.

Poleca: **Garnitury parowe młocarniane** najnowszych konstrukcyi firmy angielskiej **„Ruston Proctor & C-o".** (Wysokie nagrody oraz dwa medale złote w Paryżu, wysokie nagrody na wystawach wszechświatowych w Paryżu i Bukareszcie w r. 1906).



Pługi parowe i młocarnie z przyrządami do podawania snopów o wielkiej wydajności, firmy amerykańskiej **Haar Scott & C-o** **Przerywacze do buraków Rud. Sacka** z nożami ulepszonymi podług wskazówek ostatniego konkursu. **Walce** amerykańskie systemu **„Cambel"** dla zatrzymania wilgoci w roli. **Naftowe** motory **„Herkun"** dla młynów, warsztatów, instalacyi elektrycznych etc. **Narzędzia i maszyny** rolnicze krajowych i zagranicznych fabryk. 692—5—1

Wystrzegajcie się falsyfikatów!!!

Więcej niż 1,200 magazynów własnych w całej Rosyi!!!

Sprzedaż maszyn na wypłaty, w ratach tygodniowych począwszy od 1 rb.

Bezpłatna nauka szycia i modnych haftów artystycznych.

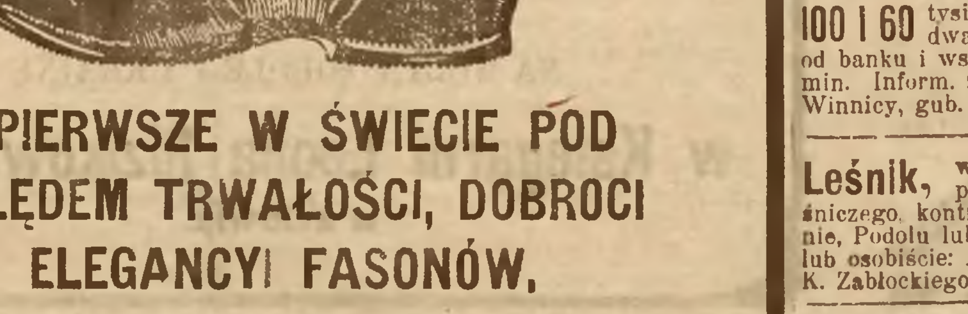


Maszyny ręczne z wysokim rękawem we wszystkich naszych magazynach od rb. 25.

KIJÓW, Kreszczatik 46, Aleksandrowska 48, Bibikowski Bulwar 49, Demijówka, W.-Wasilkowska 21, Konstantynowska 12 (dom Nowikowa) i na Peczersku ul. Nikolska 18. 1611 20-10

KALOSZE „PROWODNIK"

PATENTOWANE



NAJPIERWSZE W ŚWIECIE POD WZGLĘDEM TRWAŁOŚCI, DOBROCI i ELEGANCYI FASONÓW.

FIRMA BEZWARUNKOWO RĘCZY ZA NIEPORÓWNANĄ TRWAŁOŚĆ KAŻDEJ PARY.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

Związku Wzajemnej Pomocy Pracowników

Kijów, Kreszczatik 56, m. 8 (do 1-go lutego, Kreszczatik 28, m. 7) poleca techników, chemików, mechaników, buchalterów, rządców rolnych, ekonomów, rzemieślników i wogóle pracowników rolnych i przemysłowych, wyłącznie członków Związku. 417—30—12

Majątek do wydzierżawienia

w Chersońsk. gub., 30 wiorst od kijow. gub., **450** dzies., 11 zabudowań bez domu właściciela, 13 rb. dziesięcina. Kaucya obowiązkowo. Obok można jeszcze 400 dzies. **Szczeg.: W.-Podwalna 33, m. 7, od g. 3 do 4 i pół po poł.** 452—7—5

Nauczycielka niemłoda, znaj. dobrze muzykę, teor. i prak. franc., polski i rosyj. język poszuk. posady do mał. dzieci tu lub na wyjazd. **Michałowska** 22, m. 36, w podwórzu. 503—4—4

Leśniczy ukoń. słuch. szkoły leś. w Galicyi z 7 l. prak. w wiel. mająt. posiad. chlub. świad. i rek. osób poważ., poszukuje posady. Adr. W.-Wasylk. 35, mag. zegar. Hadziewicza dla K. H. 625—4—2

Wydzierżawiają się trzy folwarki w podolskiej guber.. zgłaszać się od 3—7 po południu. W.-Żytomierska 8 m. 11. 664-3-2

W Berszadzie, gub. podolskiej, do wynajęcia ładny i wygodny dom o 7 pokojach z budynkami gospodarczymi, z ogrodem owocowym i studnią w podwórzu. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Hajsyn gub. podolskiej Edward Müller. 622-4-2

LECZNICA DENTYSTYCZNA

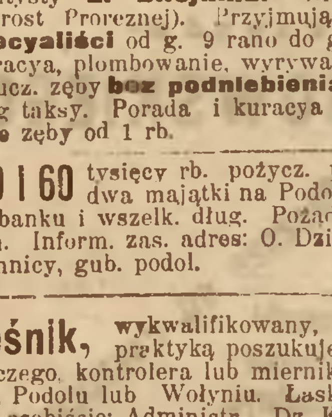
Dentysty **L. Bilejkina.** Kreszczatik 27 (wprost Proreznej). Przyjmują **doktorzy-specyaliści** od g. 9 rano do g. 9-ej wiecz. Kuracya, plombowanie, wyrywanie bez bólu. Sztucz. zęby **bez podniebienia.** Płaca według taksy. Porada i kuracya 30 k. Sztuczne zęby od 1 rb. 191—100—9

100 i 60 tysięcy rb. pożycz. potrzeba na dwa majątki na Podolu, swobodne od banku i wszelk. dług. Pożąd. d. uż. termin. Inform. zas. adres: O. Dzięciołowski w Winnicy, gub. podol. 498-3-3

Leśnik, wykwalifikowany, z 15-letnią praktyką poszukuje posady leśniczego, kontrolera lub miernika na Ukrainie, Podolu lub Wołyniu. Łaskawe oferty lub osobiście: Administr. „Dz. Kijow." u p. K. Zabłockiego. 371-5-10

Pierwsza w Rosyi fabryka Wiedeńskich mebli giętych

Towarzystwa Akcyjnego **„Wojciechów"**



przedstawiciel **D. L. Finkelsztejn**

Biuro i skład **Kreszczatik 25 m. 75,** telefon 1363.

442—1—

Dzierżawa do oddania, 280 dz. ornej ziemi i łąk, w żytom. pow. Od stacyi kol. 26 w., od gorzel. 2 w., od Żytom. 55 wiorst Po 8 rb. dzies., od 1 marca 1908 r. Wiadomość Mała-Włodzimierska 31 m. 29, od 12—2. 631-4-2

Poznańczyk poszukuje dzierżawy folwarku około 15 włók z łąkami w kulturze. Szczegółowe opisy i warunki: Warszawa, Nowogrodzka 41 m. 2. 619-3-2

Młody człowiek, polak, poszukuje posady ekonoma lub pomocnika rachmistrza przy wzorowem gospodarstwie, ma poważne rekomendacye. Żona może zająć się domową gospodarką, pocz. Obodówka, gub. podolska, Stefanowicz. 621-4-2

Nauczycielka polka, z gimnazyalnym patentem, posiadająca języki: rosyjski, polski, francuski i niemiecki teoret. i muzykę, poszukuje posadę. Adres: Biała-Cerkiew, kijow. gub., ul. Zaprowalcza, d. Gorczyńskiego, P. Kisławskiej. 646-4-2

Sprzed. majątek w pszennej glebie 300 dzies., zabudowany, blizko kolei. Poczt. skrzynka 262. 10-551-8

Do sprzedania dwa polskie majątki. Skrzynka pocztowa 262. 346—10—9

Posady naucz-ki na wsi poszuk. mł. os. z patent. gimn., zn. prak. i teor. franc., począt. muzyki i niem. Wiadom. w Redak. „Dzien. Kij." u M. Z. od g. 4-ej po poł. 453—3—5

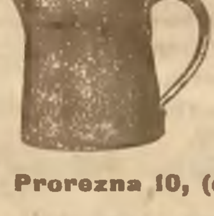
Młody człowiek poszukuje biurowego wieczorowego zajęcia. Adres: „Dz. Kijow." dla S. J. 537—5—4

Mydło Kazańskie. Masium Chabibulin, przywiózł na kontrakty wielki wybór mydła tualetowego. Dom kontraktowy, górne piętro, na schodach. Szczegółowy cennik bezpłatnie. 543—5—4

Kantor fabryki SZYDŁOWIECKIEJ

Warszawa, Foksal 14

poleca wszelkiego rodzaju wiejskie ekwipaże. Cenniki za nadesłaniem siemiu 7-kop. marek wysyła. Najwłaściwsza pora na obstalunki. 590 8-1



Włoski magazyn wyrobów aluminiowych

poleca naczynia kuchenne, ogniotrwałe i jedynie hygieniczne, wyłączna sprzedaż aparatów do konserwów **„Wekka".**

Prorezna 10, (dawniej **Kreszcz. 7).** 449-25-3

Salon Empire, obrazy i meble **okazyjnie tanio** do sprzedania. Wiadomość: ulica Puszkińska Nr 12 m. 23, oglądać można od godz. 3 do 5 po południu. 469-5-5

Rolnik z długolet. prak., członek „Związku ofic. roln." poszuk. pracy. Adres; Kijów, Michałowska 5, (mleczarnia). 578-10-3

Polka ukoń. gimn., buchalteryę, zn. języki poszuk. pracy w biurze Włodzimierska Nr 76, m. 1. 586—3—3

Dwa pokoje dla stałego lokatora, Rejtarska 33 m. 3, wejście z ulicy. 605-2-2

Zatwierdzona przez Departament medyczny w Petersburgu, posiadająca prawa felczerskie.

Specyalistka ODCISKI bez bólu, zatruwania i ostrych wycinań usuwa i niszczy, wycinanie bowiem i zatruwanie, przyśpiesza narastanie i powiększenie odcisków i drażni skórę; niszczy brodawki i t. p. **Kwiatkowska,** przyjmuje panie od g. 12—2, panów od g. 3—6. Adres: Funduklejowska 4, m. 14. —9 5„25

Bona polka inteligentna z Królestwa, poszukuje miejsca do dzieci, posiada świadectwo z 4-ch klas. Oferty: Instytucka 20, m. 3, dla Zofii. 607—2—2

Pomóżcie staremu choremu, z powodu podeszł. wieku i choroby pracy dostać nie mogę, przymieram z głodu i chłodu, pomóżcie proszę choremu staremu. Redakcya „Dz. Kijow." dla starego. 518—5—4

Dentysta W. Żarczyński ul. Aleksandrowska Nr 41. 471-„-8

Nauczycielka z Warszawy bez francuskiego i muzyki, specyalność matematyka, doskonałe świadectwa — Ołdakowska Sobolówka, pod. gub. Petraszówka. 63-33-2

Gospodarz średnich lat prosi o pracę. Kijów, Michajłowska Nr 5, (mleczarnia). 78-10-17

Pokój z całkowitem utrzymaniem do odnajęcia. Nesterowska 4 m. 4, może być na czas kontraktów. 666-2-2

Kreszczatik Nr 34 (w pasażu) telefon 1913.

Skład rzeczy okazyjn. i mebli **kupuje** kwity lombardów rządowych i prywatnych, **meble,** porcelanę, bronzy, obrazy, perły, brylanty i inne kosztowności; przy magazynie specyalne **atelier** dla odnawiania starożytnych obrazów, mebli i innych rzeczy pod kierownictwem specyal. artysty malarza. Ocenianie starożytnych rzeczy i obrazów **BEZPŁATNIE.**

Kreszczatik Nr 34 (w pasażu) telef. 2913. 418-„-5

T-wo Przemysłowe „Oszczędność"

Telefon 1913, Kreszczatik Nr 34

Przyjmuje na komis i **przechowanie** sprzęty domowe w suchych mur. lokalach i oddzielne pokoje.

Przewóz i opakowanie.

Kreszczatik (Pasaż) Nr 34 telefon 1913.

Główne wejście. 595-„-3

A. MILOWICZ, Dom Informacyjno-Agenturowo-Komisowy Racyonalnego Pośrednictwa w Kijowie,

ulica Michałowska Nr 16.

Kupno, sprzedaż, zastaw, dzierżawa i zamiana wszelkiego rodzaju majątków ziemskich i miejskich, lasów, fabryk, młynów, cukrowni, gorzelni i t. p. Lokata kapitałów większych i mniejszych. Wielki wybór majątków ziemskich i miejskich,

Spiesznie mam do ulokowania drobne sumki: 9, 5 i 4 tys. rub.

Kilka domów kupić pragnę z dopłatą 15, 30, 70 tys. rub. i t. d.

663-1-1

Na wsi poszukuję, w domu obywatela dzierżawcy lub rządcy, dwa pokoje z pełnem utrzymaniem i wszelkiemi wygodami: ogród, kąpiel, konie na rok. Osobiście o 10-ej rano, piśmiennie: Kijów, Funduklejowska 44 m. 18. 641-2-1

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej